

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.  
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

Redaktor przyjmuje od 1—2 popoł.  
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

## CAŁE WILNO Reducie Artystów Teatrów Wileńskich

spotka się na

**SOBOTA, 14 luty.**

Bilety w cukierni W. P. Sztralla w godz. 12—2 oraz 5—7 pp.

**Sklep p. f. „CUKRY WARSZAWSKIE“**  
wł. J. JANKOWSKI przy ul. Ad. Mickiewicza 6  
otwarty od godz. 9 rano do 11 wiecz.  
Poleca cukry oraz kawy palone pierwszorzędnych firm Warszawskich.

## Sejm i Rząd.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

### Z komisji budżetowej.

W sejmowej komisji budżetowej referował pos. Rusinek (Piast) budżet Min. Spraw Wewnętrznych.

Referent podkreślił niedopuszczalność przenoszenia sum, podlegających kontrolowaniu na fundusz dyspozycyjny.

Fundusz dyspozycyjny został przekroczony o 200 tys. zł.

Najwydatniejszą rzeczą w roku ubiegłym było utworzenie Korpusu Ochrony Pogranicza i zlikwidowanie policji granicznej, co spowodowało zwiększenie wydatków o 20 milionów zł.

Referent zaproponował jednakże szereg wniosków, które mają dać w rezultacie 1.200 tys. oszczędności w budżecie ministerstwa.

Wobec braku statutów organizacyjnych województw i starostw panuje w administracji chaos.

Np. w województwie poznańskim jest 660 urzędników, a w nowogrodzkiem 217.

Podczas dyskusji poseł Bogusławski krytykował ostro uzależnienie samorządów od administracji i zaproponował zmniejszyć wydatki administracji o 25 proc., a na policję o 30 proc., jak również zwolnić samorządy od udziału w ciężarach na rzecz policji.

Poseł Kościłkowski podkreślił, że przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa stwierdził liczne nadużycia, a szczególnie na terenie wileńszczyzny i w Wilnie, gdzie w I komisariacie

istnieje banda złodziei ubrana w mundury policji państwowej. Chcąc ażeby policja nie kradła i nie biła ludzi, należy zmienić porządek w centrali ministerstwa i nie wyrzucać uczciwych ludzi na bruk, oraz dać wyraz poszanowania prawa przez p. ministra.

„Na żadne okólniki w stosunku do ziem wschodnich, na żadne prawa wyjątkowe i ograniczenia nie pozwolimy” — kończy pos. Kościłkowski.

### Sprawy emigracyjne.

Na sejmowej komisji ochrony pracy omawiano sprawę robotników polskich we Francji.

Według opinii rektora misji polskiej we Francji, ks. Szymbora, liczba ludności polskiej we Francji wynosi 500 tys. osób.

W niektórych departamentach liczba robotników polskich wynosi 30% ludności, a w niektórych ośrodkach przemysłowych — 68% ogółu robotników.

Górnictwo np. we Francji powojennej nie mogłoby istnieć bez robotników polskich.

W przemyśle warunki materialne robotnika polskiego są znośne, natomiast w rolnictwie — ciężkie.

Oszczędności roku zeszłego są znaczne. Ogółem przysłano w r. ub. do kraju 200 mil. franków.

W dziedzinie szkolnictwa panuje stan rozpaczy. Na przeszło 30 tys. dzieci polskich w wieku szkolnym, zaledwie 10 — 15% uczęszcza do szkoły.

## Z KOWNA.

### Odrzucenie projektu ustawy o autonomii narodowej.

Artykuły 73 i 74 Konstytucji litewskiej zapewniają mniejszościom narodowym stanowiącym „znaczący odsetek” ogółu obywateli korzystanie z autonomii kulturalnej i otrzymywanie na ten cel środków publicznych.

Artykuły 5 i 6 „Deklaracji”, złożonej przez Litwę — 12 maja 1922 r. przed Ligą Narodów — prawa autonomiczne mniejszości potwierdzają i gwarantują, tym razem przez zobowiązanie międzynarodowe.

Mniejszość żydowska od chwili powstania państwa litewskiego z praw autonomii kulturalnej korzystała. Prawa te oprócz powyższych podstaw prawnych zawarował żydom rząd litewski przez specjalne zobowiązanie, udzielone komitetowi żydowskiemu w Paryżu 5 sierpnia 1919 r.

Ponieważ ludność polska, jak wykazały dwukrotnie pięcioprzymiotnikowe wybory do Sejmu na Litwie równa jest co do sily liczebnej ludności żydowskiej, przeto posiada wszelkie dane, by interpretacja 73 § Konstytucji o „znaczącym odsetku” miała do niej zastosowanie, tak jak je miała przez szereg lat do Żydów.

Posłowie frakcji polskiej fundując się na powyższym wnieśli w listopadzie 1923 r. na ręce p. Galwanuska-u ówczesnego prezesa ministrów projekt ustawy, któraby przepis Konstytucji i gwarancje międzynarodowe Litwy wprowadzała w życie.

Rząd przez rok cały odpowiedzi nie udzielił i z inicjatywą prawodaw-

czą nie wystąpił. Wobec tego w końcu 1924 r. posłowie frakcji polskiej podjęli inicjatywę i sami wnieśli projekt ustawy o autonomii kulturalnej dla ludności polskiej w Litwie do łaski marszałkowskiej.

W ostatnich dniach stycznia r. b. Komisja Administracyjna Sejmu projekt ten odrzuciła, jednogłośnie nie dopuszczając nawet na plenum Sejmu.

Z najostrejszą krytyką wystąpił poseł Tolusz, przedstawiciel ludowców (partii p. Słeszewicza). Przeciw projektowi głosowała nawet przedstawicielka socjalnej demokracji posłanka Purinienie. Dodać należy, iż przy głosowaniu nad identycznym projektem ustawy dla mniejszości niemieckiej, który został również odrzucony w tej samej komisji o kilka dni wcześniej, ta sama przedstawicielka socjalnej demokracji głosowała (jedyna) za przyjęciem projektu.

W ten sposób mniejszości polskiej na Litwie zamknięto ostatnią drogę do wywalczenia własnymi siłami autonomii narodowej, należącej z podwójnego tytułu prawnej.

### Odrzucenie projektu zmiany ustawy reformy rolnej.

Na 154-e, posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszego rozważania w I czyt. projektu zmiany reformy rolnej złożonego przez soc. dem. Głównymi punktami tego projektu, jest, jak wiadomo, zmniejszenie pozosta-wianej normy nietykalnej do 40 ha, oraz prawo bezpłatnego sekwestru

**Wyprzedaż MEBLI**  
pokojów: jadalnych, sypialnych, salonków, kucheni. i części pojedynczych  
**S. ANCELEWICZ**  
Wilno, ul. Niemiecka № 15.

Pierwszo-rzędny **Krawiec Damski**  
**M. KORSAK**  
Kałwaryjska 7—16.

Od 1 stycznia przyjmuje zamówienia ze zniżką do 50 proc.

budynków majątkowych dla utrzymujących ziemię i robotników pozostałych bez pracy na przeciąg 8 lat.

Przedstawiciele Federacji pracy pos. Kardiszauskas i Joczys wypowiedzieli się za przyjęciem projektu, który jednak wymaga wielu zmian.

Część ludowców (wałst. laud.) — pos. Skipittis, Łapinskas — oświadczyli się również przeciwko projektowi soc. dem., jako szkodliwemu dla rolnictwa i całego naszego życia gospodarczego.

Ostatecznie po długiej polemice przeważnie między federacją pracy, ludowcami i chrz. dem. przystąpiono do głosowania, w wyniku którego projekt 31 głosami został odrzucony. Za przyjęciem jego głosowali soc. dem., część ludowców i fed. pracy, przeciwko — chrz. dem., uklin, sajun-ga frakcje polska i żydowska.

## Z Mińszczyzny.

### Denacjonalizacja majątku państwowego.

Centralny Komitet Wykonawczy Białorusi Sowieckiej powziął uchwałę, na podstawie której nieczynne przedsiębiorstwa państwowe, nie mogące przynieść pożytku — zostają decjonalizowane.

Definitywna decyzja w tej sprawie należy do Rady Ekonomicznej Białorusi.

W ten sposób zdewastowane zakłady przemysłowe chcą bolszewicy oddać w ręce prywatne, by później, gdy będą przynosiły dochody znowu zagarnąć w swe ręce!

### Udział Sowieców na targu Ijońskim.

„Młot” donosi, że „Wniesztorg” białoruski przygotowuje się do wzięcia udziału w targu Ijońskim, który ma się odbyć 3 marca r. b.

Białorusi wysłała wzory traw leczniczych, terpentyny i szczeciny.

### Zakaz wywozu zboża.

Komisariat Ludowy dla spraw handlu wewnętrznego zakazał dalszego wydawania zezwoleń na wywóz zboża z granic kraju.

Bolszewicy motywują to zarządzenie tem, że cały rynek Białorusi Sowieckiej opanowany został przez organizacje państwowe i kooperacyjne, w rzeczywistości zaś widmo głodu zmusza ich do tego kroku.

### Wstrzymanie kredytu dla robotników.

Mińska centrala kooperatywu robotniczych wstrzymała wydawanie kredytów dla robotników, wskutek „nieprzewidzianych okoliczności”, które w świetle prawdy są: zupełne fiasko działalności kooperatywu oraz katastrofalny brak gotówki.

## Z ostatniej chwili.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

### Votum nieufności dla min. Kopczyńskiego.

Sejmowa Komisja reform rolnych uchwaliła przejść do porządku dziennego nad rządowym projektem likwidacji spraw serwitutów, uważając go za nienadający się do dyskusji i wezwała rząd do przedstawienia nowego projektu.

Następnie na wniosek posła Sa-

nojcy (Wyzwolenie) postanowiono na następnym posiedzeniu rozpocząć obrady nad projektem reform rolnych wniesionej przez „Wyzwolenie”, a tymczasem dziś na posiedzenie Rady Ministrów ma być wniesiony rządowy projekt reformy rolnej.

po konferencji omawiano sprawę wydziału teologicznego na uniwersytecie warszawskim oraz statutu organizacyjnego dla kościoła prawosławnego.

### Metropolita Djonizy u min. Thugutta.

Wczoraj w południe wicepremier Thugutt przyjął głowę kościoła prawosławnego metropolitę Djonizego, z którym odbył dłuższą konferencję w obecności kierownika M. Oświaty Zawadzkiego.

Wobec braku statutów organizacyjnych województw i starostw panuje w administracji chaos.

### Wykrety p. Ratajskiego.

Minister spraw wewnętrznych p. Ratajski usprawiedliwił się, że nie wydał żadnych okólników w sprawie zgromadzeń poselskich, jedynie z

istniejących już ustaw wynika, że posłowie muszą otrzymywać pozwolenia na odbywanie zebrań nawet w zamkniętych lokalach.

### Premjer wyraził życzenie aby m. Sokal pozostał.

Min. Pracy p. Sokal odbył rozmowę z premjsem Grabskim w sprawie budowy gmachu dla ministerstwa pracy.

Premjer wyraził przekonanie, że

sprawa ta będzie załatwiona pomyślnie w Sejmie i wyraził życzenie, aby min. Sokal pozostał nadal na swym stanowisku.

### Regulowanie granic.

W najbliższym czasie przystępuje rząd polski do uregulowania prawnej granicy polsko-rumuńskiej, opartej, jak dotychczas, zwyczajowo na dawnej granicy gallyjskiej.

Po załatwieniu sprawy granic z Rumunją, pozostanie do załatwienia tylko granica z Lotwą.

### Koncesje dla inwalidów.

Podkomisja skarbowaw sprawie rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 grudnia ub. r. rewizji koncesyj na rzecz inwalidów, obradowała w tej sprawie.

Posłowie Wartalski (Z... N.) i Hausner (K. Z.) wypowiedzieli się przeciwko ustawie, a koło żywskie wniosło nowy projekt ustawy referowany przez p. Hausnera.

Poseł Polakiewicz postawił wniosek o przejście nad projektem Koła Żydowskiego do porządku dziennego;

w myśl woli Sejmu kilkakrotnie wyrażonej w odpowiednich rezolucjach, albowiem koncesja winna być przede wszystkim nadawana tym, którzy się zasłużyli dla Ojczyzny, przyczem Skarb Państwa na tem wygra, gdyż koncesjonariuszom nie będzie płacił żadnych rent inwalidzkich.

Posłowie Wartalski, Jaroszyński i Hausner zgłosili swe poprawki, które pogarszają ustawę o koncesjach dla inwalidów.

## Wiadomości polityczne.

**Nowy poseł liteljski w Hadze**

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze dr. Stanisław Kozmiński złożył swe listy uwierzytelniające królowej holenderskiej przy zachowaniu zwykłego ceremoniału. (Pat.)

**Godna kompanja.**

W przemówieniu wygłoszonym na przyjęciu zorganizowanym przez Zarząd Targów Gdańskich na cześć delegacji sowieckiej, radca legacyjny poselstwa Z.S.S.R. w Warszawie p. Biesiedowski, jak donosi prasa gdańska oświadczył między innymi. Miarodajne koła polskie, uważają ze względów politycznych za konieczne zbojkotować Targi Gdańskie, Rosja Sowiecka stoi na tym stanowisku, że W. M. Gdańsk, jako samodzielny twór państwowy ma prawo do samodzielnego gospodarczego rozwoju i w tym kierunku musi być popierany przez wszystkich, którym należy na gospodarczej odbudowie Europy Wschodniej. Delegacja sowiecka przybyła na targi Gdańskie właśnie celem zadokumentowania tego stanowiska. Przemówienie swoje zakończył p. Biesiedowski toastem za pomyślny i swobodny rozwój W. M. Gdańska. (Pat.)

**„Matin” donosi, że**

dużo a bezradni francuzi nie mają pleceństwa. zamierza traktować sprawy długów zupełnie niezależnie od sprawy bezpieczeństwa. „Petit Parisien” ze swej strony zapewnia że rząd ma zbadać sprawę angielskich długów Francji, łącznie ze sprawą amerykańskich jej

długów. Prace rzeczoznawców będą wymagały około trzech — czterech tygodni czasu. Bezpośrednie rokowania w Londynie miałyby nastąpić w ten sposób dopiero w połowie marca. Podczas rokowań tych problemat bezpieczeństwa miałyby stanowić również przedmiot narad. (Pat.)

**Wspólny front.**

„New York Herald” na zasadzie informacji otrzymanych z Londynu twierdzi, że Baldwin prawdopodobnie zażąda od parlamentu zaprobowania porozumienia wojskowego francusko-angielskiego. (Pat)

**Zmiany w układzie międzynarodówce.**

Reda generalna międzynarodówki syndykalistycznej po obradach w sprawie stosunków między amsterdamską i moskiewską międzynarodówkami, przyjęła większością głosów wniosek, według którego wszechrosyjski związek zawodowy ma być dopuszczony do międzynarodowego związku zawodowego, wręcz jeżeli podobny wniosek będzie postawiony. Równocześnie międzynarodowy związek zawodowy oświadcza gotowość odbycia konferencji z wszechrosyjskim związkiem zawodowym. W dyskusji, która poprzedziła tę uchwałę, przedstawiciel angielskich związków zawodowych oświadczył się stanowczo przeciwko konferencji światowej w sprawie fuji obu międzynarodówek.

Również i przedstawiciel niemieckich związków zawodowych przedstawił silne zastrzeżenie przeciwko takiemu połączeniu. (Pat.)

Zainteresowane koła pomorskie sprawę tę tłumaczą sobie jednak w inny sposób. Pan Ratajski, jako b. prezydent m. Poznania i dbały — dziś może jeszcze więcej o jego dobro — w projekcie tym widzi poważną niebezpieczeństwo osłabienia Wielkopolski, a przedwzrostkiem jej stolicy Poznania. Bydgoszcz bowiem już dziś konkuruje z Poznaniem, a mieszcząc w swych murach stolicę Województwa Pomorskiego, mogłaby w przyszłości wiaść górę nad Poznaniem. Tego właśnie p. min. Ratajski się obawia i tu leży przynajmniej według zdania zainteresowanych tą sprawą osób na Pomorzu — właściwy klucz tej tajemnicy. W każdym razie sprawa ta nie przestanie interesować pewne koła i jakkolwiek dzisiaj przestała być na razie aktualna, w przyszłości jednak wywołać może jeszcze wiele burz, sprzeciwów i protestów.

Na powierzchni zainteresowania gospodarczych sfer Pomorza wywala obecnie sprawa założenia Muzeum Przemysłowego w Tczewie, wzgl. w Gdyni. Muzeum to, a raczej wystawa będzie niejako tym oknem wystawowym, na które patrzeć będą wszyscy ci interesanci zamorscy, którzy pozostają, lub w przyszłości pozostawać będą w stosunkach handlowych z Polską. Miasto Tczew ze względu na dogodną połączenie tak kolejowe, jak i wodne z naszym wybrzeżem (wzgl. gdańskiem) nadaje się najlepiej na urządzenie tego rodzaju muzeum, które w sezonie letnim możnaby ewent. przenieść czasowo do Gdyni. Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, która obok realizacji tego projektu usilnie zabiega, jest zdania, że wystawa taka uniezależniłaby nas w znacznym stopniu od tego rodzaju imprez wolnego Gdańska i stanowiłaby jedną z najważniejszych placówek popierania naszego portu.

Izba przemysłowo-handlowa w Grudziądzu czyni również starania, aby zrealizować projekt urządzenia na Pomorzu składów wołnocowych. Pierwsze podobne przedsięwzięcie powstałoby przedewszystkiem w Tczewie, gdzie położenie geograficzne, graniczne, bliskość dworca i portu wiślanego temu projektowi odpowiada.

Rzeczywiście podnieść ruch żegludowy na Wiśle, który od czasów niemieckich zupełnie prawie podupadł, w najbliższej przyszłości miasto Grudziądź przystępuje do budowy odnoży kolejowej od stacji do portu Szubca na Wiśle. Różne przedsiębiorstwa eksploatowane na Pomorzu znajdują w Grudziądzu miejsce przeladowania i będą mogły używać taniej drogi wodnej. Zrealizowanie tego projektu przyczyni się również do rozwoju i podniesienia znaczenia miasta Grudziądza.

Jeżeli w moim dzisiejszym liście natknąłem się na same zagadnienia gospodarcze Pomorza, to już wspomnieć muszę przy końcu w krótkich słowach o Pomorskiej Wystawie Przemysłowej i Rolniczej, która odbędzie się w Grudziądzu w dniach od 21 czerwca do 6 lipca b. r. i do której przygotowawia ze strony kół przemysłowych, rolniczych i handlowych są już w pełnym biegu. Wystawa ta, pierwsza w wolnej i odro-

dzonej Polsce ma być niejako generalnym pokazem całego dorobku we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Pomorza w ciągu ostatnich pięciu lat. Cała Polska ma się z niej dowiedzieć, że Pomorze posiada wysoko stojącą wytwórczość, rozwinięte rolnictwo, dobrze postawione rzemiosło i zorganizowany polski handel.

Dyrektorem i Pomorskiej Wystawy jest inż. S. Bielski, z którego dotychczasowych poczyni i projektów sędzić można że wystawa ta swym znaczeniem, rozmiarami i ilością eksponatów ściąganie tysiące gości w prastare mury Grudziądza. O szczegółach tej wystawy mówić będą w jednym z najbliższych moich „Listów”. Dziś pozwolę sobie tylko zaznaczyć, że Wystawa Pomorska będzie posiadać wspaniałą zbiór sztuki kaszubskiej, jedyny jaki dziś Polska posiada, oraz dział Morski, który dzięki wybitnej pomocy sfer rządowych będzie wspaniale reprezentowany.

Nie ulega wątpliwości, że przyszła Wystawa Pomorska, która nawet w Warszawie budzi już wielkie zainteresowanie, położony mocne podwaliny pod przyszły rozwój tej dzielnicy naszego kraju, która, dotykając wybrzeży Bałtyku, dla rozwoju ekonomicznego całej Rzeczypospolitej Polskiej niesłychanie doniosłe posiada znaczenie.

L. Łydko.

## Refleks na sprawę nadużyć w Kuratorjum.

Od jednego z naszych przyjaciół otrzymujemy następujące uwagi:

Przeczytawszy we wczorajszym „Kurjerze Wileńskim” artykuł p. t. „Strzeż Kuratorjum od przyjaćiół...” — pragnąłbym jeszcze dorzucić kilka słów, oświetlających gospodarkę, oraz stosunki, panujące w Kuratorjum.

Dotychczas bowiem utrzymuje się ogólne mniemanie, zasugerowane przez „Dziennik Wileński”, że sprawa nadużyć w Kuratorjum została wykryta dzięki pewnym organom N. I. Kontroli Państwa.

Tymczasem faktem niezbitym jest, że wykrycie nadużyć tych zawdzięczamy tylko przypadkowi... Jedną bowiem ze zredukowanych pracowniczek w liście do wspomnianej N. I. K. P. sprawę tą na światło dzienne wysunęła. Nie wchodząc bynajmniej w pobudki psychologiczne, któremi się owa pracowniczka kierowała — stwierdzam jedynie negatywnie, — że malwersacje, dokonywane w Kuratorjum byłyby może jeszcze przez dłuższy czas kontynuowane... gdyby nie redukcje.

Jeżeli więc jedna z najniższych pracowniczek rewelacją swoją mogła doprowadzić do wykrycia nadużyć — to czy inni pracownicy rachuby Kuratorjum nie wiedzieli o dokonywanych nadużyciach?.. Wątpię! — i nie sądzę, by milczenie w imię fałszywie pojętego koleżeństwa, mogło być etycznie usprawiedliwione.

widz.

## W sprawie nauczycielek-weteranek.

W niedzielę, d. 8/II r. b. pomiędzy godz. 1—2 odbyło się w Delegaturze Rządu, z inicjatywy Zarządu Synd. Dzien. Polskich w Wilnie zebranie w sprawie ulżenia losowi nauczycielek-weteranek, znajdujących się w Schronisku przy ul. św. Jakóbskiej 14.

Zebraniu, które odbyło się pod przewodnictwem i na skutek zaproszenia p. Konrada Joczka, naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej wzięli udział przedstawiciele prasy z prezesem Syndykatu Dziennikarzy p. Konstantym Bukowskim na czele. Przybyli też na zebranie członek Zarządu Stow. Nauczycielstwa Polskiego pr. Stanisław Jastrzębski, oraz naczelnik Wydziału Odbudowy p. inż. Przygocki.

Po zapoznaniu się ze sprawą i dyskusji postanowiono zająć się energicznie sprawą nauczycielek-weteranek i po zebraniu udano się na ul. Przejazd Witebski, aby obejrzeć plac projektowany pod budowę Schroniska dla nauczycielek i Domu dla nauczycieli.

Następnie udano się do Schroniska przy ul. Sw. Jakóbskiej 14, gdzie stwierdzono, iż nauczycielki-weteranki mieszkają w lokalu nie nadającym się zupełnie do mieszkania z powodu wilgoci.

Zdecydowano, jak najrychlejsze przeniesienie ich do odpowiedniejszego lokalu.

W sprawie wyszukania mieszkania postanowiono zamieścić we wszystkich miejscowych dziennikach polskich ogłoszenia.

Ludzie współczujący doli naszych nauczycielek-weteranek może pośpieszyć z pomocą w wyszukaniu lub zaofiarowaniu odpowiedniego lokalu za opłatą przystępną. (Patrz ogłoszenie w tym numerze).

## Z Rosji Sowieckiej.

### Martyrologja Gruzi.

Centralny komitet wykonawczy Gruzi Sowieckiej wydał dekret na mocy którego należy deportować wszystkich byłych książy gruzińskich i konfiskować ich majątki.

### Epidemja malarji.

W Moskwie rozpoczął się zjazd lekarzy, poświęcony walce z malarją. W zjeździe uczestniczyli również przedstawiciele Ligi Narodów — dr. Adamowicz i Kazeniew.

Ze sprawozdania dr. Dobrejca wynika, że w pierwszych 10 miesiącach 1924 r. zarejestrowano pięć i pół miliona wypadków malarji, t. j. tyle co i w r. 1923.

### Angielska mąka dla Sowiej.

Do Piotrogradu przybył z Anglii nowy transport mąki w ilości 250 tysięcy pudów. Mąka ta ma być rozdana przez rząd na rynek w celu uregulowania cen tego produktu.

## W sobotę REDUTA ARTYSTYCZNA.

## Z teatru na Pohulance.

O premierze „Marjetty” Muzyka W. Kollo i kilka słów o artykule p. Kazimierowskiego i teatrze wogóle.

Nie wiele o muzyce ostatniej premiery operetkowej da się powiedzieć. W. Kollo prochu nie wynalazł; w pomysłach melodyjnych mało oryginalny, w fakturze przeciętny instrumentalista, wszystko według znanej recepty z domieszką sentymentu, tym razem hiszpańsko-włoskiej canzonety, z treścią, która im więcej jest nieprawdopodobną i banalną, tem więcej rozgrzesza autora muzyki i usprawiedliwia niefrasobliwy uśmiech widowni. Istotnie na tego rodzaju widowiskach — trzeba sobie powiedzieć: przychodzi do teatru, aby zapomnieć o sztuce w znaczeniu jej właściwym, a zato bezpośrednio śmiać się i bawić z wesółkami sceny, ulubieńcami publiczności dla ich talentu i umiejętności lawirowania w świecie koziołków a prawdziwego uczucia, dla zabawy, dla robienia „elne gute Miene zum Bösen Spiel” — dla skoku w przód... Śmiać się łatwo, ale do śmiechu pobudzać, zwłaszcza w utworach mniej wartościowych, trudno i trzeba to umieć zrobić. Dlatego i operetka od wykonawców wymaga specjalnej umiejętności, której nie można bagatelizować. Śmiać, mówić, tańczyć, skakać, śmiać się, wrzeszczeć, płakać, na ziemi, na krzesłach, stolikach, a nawet w powietrzu na głowach, jak

w „Marjecie” — portafi tylko dobrze wyszkolony i wytrzymały artysta, który w jednej osobie łączy wszystkie działy sztuki! Dlatego i wykonanie „Marjetty” miało u nas cechy artystyczne, ze względu na osoby pp. Jaworskiej, Kosińskiej, panów Downunta, Marjańskiego, Sempolińskiego, Brusikowicza — z serji śpijących, a panów Piwińskiego, Witawskiego, Witasę, Wolejki i Wiśniewskiego — reprezentujących prozę komyczną, oraz produkcje baletowe z p. Matuszewską i Dąbrowskim na czele, P. Jaworską, występującą po raz pierwszy na naszej scenie, powitałmy bardzo serdecznie. Przemile to zjawisko, o formach szczyrych, artystkie, która miała zadanie nie lale, aby po Kaweckiej móc jeszcze co ciekawego powiedzieć publiczności. Naturalnie, głosu Kaweckiej na razie w polskiej operetce nikt nie zastąpi, śmieć twierdzić, ani p. Messal... Świeże brylanty gardziółki tej niepospolitej artystki przemawiają mi lepiej do duszy, niż te z jej naszyjników i diademów... P. Jaworska czaruje skromnością, dobrym gustem, miłą powierzchownością, zgrabnym, niewymuszonym ruchem i postacią, która nie narzuca się, a budzi sympatię dla jej artystycznych wartości; artystka jest niezaprzeczeniem i to nie tylko wodewilistka, bo talent jej i wiedza z czystego źródła komedji czerpią swe pierwiastki twórcze. P. Kosińska nie ustępowała swe-

mu sobowtórówi, jako Marjetta księżna — tej Marjecie z pomarańczami, w humorze i poczciwych wybrkach na scenie. Głos jej brzmiał czasami nawet donośniej, a kuplet „bo każda z nas”... podobał się ogólnie. Bez wątplenia pleć męska wykonawców nie dała się sprowadzić na plan drugi. Nazwiska starczą za recenzję; nie będę powtarzał dytambułów. Specjalne uznanie należy się reżys. Downuntowi, Sempolińskiemu i Ciplińskiemu (ewolucje) i dyr. Wilińskiemu za przygotowanie i prowadzenie nic nie mówiącej operetki.

O wystawie tym razem zamilczę, dopiero wczoraj na łamach „Kurjera” wypowiedział się „o potrzebach dekoracji teatralnych wogóle, a w Wilnie w szczególności” — artysta w pierwszej linii do tego powołany i znawca stosunków p. Kazimierowski. Artysta ten daje świadectwo smutnej prawdzi, a wychodzą z realnych założeń naprawy stosunków — wskazuje najbliższą, najbardziej pożądaną drogę, mianowicie, aby część niezbędnych subsydjów rządowych przeznaczyć na budowę dekoratorni z urządzeniami i wykwapowaniem zawodowem. Myśl tę słuszna — niejako conditio sine qua non teatru i jego artystycznej egzystencji, podniosłem już z czasów dyrekcji Cepnika, lecz bezskutecznie. Wskazywałem nawet miejsce — zaraz przy teatrze na Pohulance, gdzie możnaby budynek odpowiedni postawić, tembardziej, że i dla przechowywania dekoracji obecna dostawka nie nadaje się.

Tylko — jakie dzieje przechodzą nasze projekty? Kto się nimi zajmuje na serio? Czy w t. zw. Komisji artystycznej uczestniczy reprezentant artystów — reżyser, dekorator, czy przez Związek wybrany na to przedstawiciel, aby żądania najbliższe wyraził i upominał się o ich realizowanie? Dotychczas dyrekcje tylko przedstawiają swojej najczęściej kieszki, a nie teatru niedomagania i subwencje rządowe na to płyną... P. Remer, który tu na miejscu przy delegaturze, tę komisję według swego uznania zbiera, sam o teatrze, o jego istotnych potrzebach, ma papierowe pojęcie; najwyżej decyduje, kogo zaangażować (coś o tem można powiedzieć) i jak z rządu wycisnąć jaką taką pomoc finansową dla posłusznej dyrekcji.

Oświadczam po raz wtóry, że sprawy dekoratorni, jak i budynku teatralnego, który na razie jest własnością prywatną, nie mniej sprawy trwałości rozpoczętego dzieła stworzenia polskiego teatru, prywatne przedsiębiorstwo nie rozwiąże. Teatr musi być własnością społeczeństwa, a więc gminy, albo rządu, a wtedy i owoc wewnętrznej jego pracy — wyrażającej się w dekoracjach, wystawach sztuk, w bogactwie urządzeń, rekwiżytów, kostjumów, biblioteki i innych akcesoriów scenicznych, pozostanie może trwałą własnością społeczeństwa, a nie zmienną igraszką w rękach przygodnych dyrektorów. Tu, w Wilnie, od tego należy zacząć, a zacząć może Warszawa t. j. rząd w porozumieniu ze związkiem arty-

stów scen polskich i z gminą w Wilnie. Ostatecznie postawimy dekoratorni, a budynek teatru z dekoracjami będzie dalej należał do kogo innego. Zmieni się nie wiele. Oto miła czas, a o trwałości polskiego teatru w Wilnie marzą tylko duży — oddanych mu artystów, ale poza kompetencją działania, gdyż bez możliwości realizowania swych poglądów. Czy kto z miarodajnych pomysłał o rozpisaniu konkursu na objęcie teatru? Już luty dobiega połowy, a czy kto zatanowił się nad tem, że plan przyszłego sezonu należy już dzisiaj przedstawić konkretnie i rozpocząć orazu przygotowania na dobre? Coś się mający o teatrze objawdowem, gdy w siedzibie wileńskiej niema teatru t. j. ani repertuaru, ani kostjumów, ani dekoracji...

Znowu, aby handel szedł i dziury zalać. Niepanowie! i z tego nie będzie pożytku. Sztuka, którą nieś mamy na powincje, musi płynąć z czystej krynczy twórczości. Jeżeli płynąć ma z Wilna, to najprzód — Wilno musi mieć swój teatr. Jeżeli artyści — bez zapewnienia egzystencji w teatrze wileńskim — wybierają się w tournée zarobkowe, to im wybaczam, — jeżeli jednak duża Reduta muzyczna wybrać się ma na ziemie wschodnie, aby tu pochodzić kultury dzierżyć i wysokopolskie imię reprezentować, to już nie może być prywatna impreza, ile dzieło twórcze!

(A. L.)

# KRONIKA.

Sroda  
**11**  
Luty

Dziś — Obj. N.M.P. z Lourdes  
Jutro — Eulalii P.

Wschód słońca — g 6 m. 59  
Zachód „ — g 4 m. 42

## MIĘSKA.

— **Termin płatności podatku majątkowego.** Ministerstwo Skarbu komunikuje iż termin płatności kwot podatku majątkowego należnych od płatników zaciągniętych w listach za stawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie i Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie odroczone do dnia 1 kwietnia r. b. (T).

— **Światła nie będą.** Z powodu przeciążenia maszyn w elektrowni miejskiej dziś 11 b. m. będą wyłączone następujące ulice ze światła w godzinach wieczorowych: ul. Stefńska, Zawalna, Rudnicka, zauł. Krupniczy, Lidzki, Szpitalna, Straszuna, Jatkowa, Oszmiańska. (T).

— **Dwa zarządzenia — a dużo treści.** Jak się dowiadujemy nowy komendant policji na m. Wilno wydał rozkaz, zebrańsaję niższym funkcjonarjuszom ukazywania się na ulicach miasta i w miejscach publicznych po godzinie 10 wieczorem. Zmuszonym do opuszczenia mieszkania w czasie zezkazanym kierownicy komisariatów mają wydawać specjalne jednorazowe przepustki, które niżsi funkcjonarjusze obowiązani są okazywać na żądanie of. policji.

Jednocześnie magistrat komunikuje, iż niektóre dzielnice miasta będą pozbawione w dniu dzisiejszym światła. Po zestawieniu tych dwu wiadomości możemy się łatwo domyślić, kto w pierwszym rzędzie skorzysta z tych zarządzeń. (T).

— **Wystawa-jarmark nasion w Wilnie.** W dn. 1, 2, 3 i 4 marca r. b. w lokalu Wileńskiego Syndykatu Rolniczego, Zawalna 9, odbędzie się wystawa-jarmark nasion. Celem wystawy jest zapoznanie się z rozwojem naslennictwa, poparcie tej gałęzi produkcji w kraju i zarazem ułatwienie sprzedaży i kupna. Wystawą zajają się Komitet, składający się z członków Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego i Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej. Za dobre okazy będą wyznaczane nagrody. Przyjmują się na wystawę nasiona zbóż, roślin pastewnych, ogrodowych, leśnych, drzewka owocowe, przetwory owocowe i warzywne oraz narzędzia i maszyny dla czyszczenia lub określenia wartości nasion. Próbkę eksponatów przyjmowane są w ilości nie mniej 5 kg. dla zbóż i okopowych, 1/4 kg. dla roślin ogrodowych i 10 gr. dla kwiatów. Miejsca pod eksponaty będą płatne: na ścianie 8 zł., na stole 4 zł. i na podłodze 2 zł. za 1 metr. Kółka rolnicze i stacje doświadczalne za miejsce nie płać. Wszystkie okazy winne być dostarczone do lokalu wystawy najpóźniej w terminie do g. 12-ej 28 lutego. Po zakończeniu wystawy wszystkie eksponaty na żądanie właścicieli wysłane zostaną z powrotem. Komitet ma prawo pobrać próbki z wystawionych nasion dla zbadania jakości nasion, ewentualnie odmiany roślin. Opłatę za miejsca uiszcza się do dnia 28 lutego. Kółka Rolnicze i wycieczki nie nie płać. Bilety wejściowe po 50 gr.

— **Nowy figiel komunistów.** Do całego szeregu ciekawych figliów, urządzanych przez naszych komunistów, jest nowy fakt — przysyłania pism i broszur do wileńskich prywatnych i publicznych instytucji polskich — w ofrankowanych kopertach opatrzonych w pieczętkę firmową „Rubpol Biuro Handlowo-przemysłowe, Centrala Warszawska, Mokotowska 40”.

## ZE SZKOLNICTWA.

— **Z oświaty pozaszkolnej.** Wobec skreślenia z budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kredytów na oświatę pozaszkolną, Matierz Szkolna Ziemi Wschodnich przystąpiła do tworzenia ognisk oświaty pozaszkolnej w Wilnie już otworzone 6. W niedługim czasie mają być otworzone ogniska na Zarzeczcu i przy ul. Dobrej Rady.

## ŻYCIE ROBOTNICZE.

— **Bezrobotni.** Państwowy Urząd pośrednictwa pracy zanotował dn. 8 bm. na terenie całej Wileńszczyzny 3800 bezrobotnych. Nato składa się 600 pracownikom umysłowym, niewykwalifikowanym, 246 wykwalifikowanych, 1568 niewykwalifikowanych z tych 255 metalowców, 260 robotników budowlanych.

— **Znowu zawieszenie pracy.** Fabryka świec stearynowych przy ul. Stefńskiej i. 19 dnia 10 bm. została zamknięta, ze względu na brak za-

— **Redukcja robotników.** Fabryka „Wulkan” z powodu braku zamówień i gotówki, dn. 8 bm. zredukowała ilość robotników o 30 proc. W najbliższym czasie zostanie zredukowana ilość dni roboczych.

— **Kryzys w garbarniach wileńskich.** Garbarnia „Derma” w Wilnie z powodu stałego przesilenia zredukowała ilość robotników o 28 proc. Ten sam los spotkał garbarnię Rywlińska, która w tych dniach zostanie zamknięta na czas nieokreślony.

— **Komisja rozjemcza.** Onegdaj dn. 9 bm. w Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych obradowała komisja przedstawicieli Właścicieli domów i Zarządu Klasowego Związku Zawodowego Dozorcowo domowych — na której uchwalono między innymi podwyżkę płac dozorców domowych.

— **Sluszny protest.** Zarząd Klasowego Związku zawodowego Pracowników przemysłu drzewnego zwrócił się z protestem do Centralnego Związku w Warszawie, przeciwko uchwałom Centralnej Komisji Rozjemczej — która biorąc pod uwagę rzekomą zniżkę cen pewnych artykułów pierwszej potrzeby — uchwaliła zmniejszyć wskaźnik drożyzniany. Uchwała ta siłą rzeczy musiałaby wpłynąć na obniżenie zarobków robotników budowlanych. Zarząd wychodzi z założenia, że Centralna Komisja brała pod uwagę tylko stosunki warszawskie — podczas gdy w Wilnie ceny uległy naogół zwwyżce o 15 proc. W ślad za tym ma również wystąpić Klasowy Związek Zaw. Spożywców.

## Teatr i muzyka.

— **Występy Karola Adwentowicza** w „Prokuratorze Hallers” budzą powszechne zainteresowanie. Dawniej już widownia Teatru Polskiego, nie rozbrzmiewała tak rzesistemi oklaskami, zarówno pod adresem znakomitego gościa, jak i całego wzorowego zespołu z Z. Grabowską na czele.

— **Przedstawienie po cenach znizowanych.** Teatr Polski dla urozmaicenia repertuaru daje w czwartek farsę — „Pan na czelnik... to ja”, po cenach znacznie znizowanych.

— **Premjera Baletu.** Dziś pod kierownictwem baletmistrza J. Cieplńskiego, znakomity zespół baletowy wystawia trzecią z rzędu premjerę w sezonie bież. Program składa się z najbardziej wartościowych utworów muzycznych, jako to: Część I a „Karnawał” — muz. Schumana, II część — „Tańce” — muz. Brahmsa, Mozarta, Moszkowskiego, Chopina, Wileńskiego i część III „Bałka” — muz. Moniuszki.

— **Z Operetki.** Jutro w czwartek wraca na afisz melodijny operetka Kollo, „Marjetta”. Sądząc po pierwszych widowiskach „Marjetty”, operetka ta cieszyć się będzie długotrwałym powodzeniem, dzięki znakomitej grze całego zespołu s Helena Jaworska, L. Sempolńskim i M. Dowmuntem na czele, jak również ciekawym atrakcją, do których zaliczyć należy „Palarnię opium”, „Tango na głowach”, „Sny” oraz balet

— **„Sonata Kreutzera.”** Pod reżyserkim kierownictwem J. Leśniewskiego, artystki dramatu ze znakomitym gośc. em Karolem Adwentowiczem opracowują znakomitą sztukę — „Sonata Kreutzera”. Niepospolita ta nowość sceniczna jest dziełem Savoi'a i Nor er'a. Jako molto cunnie posłużyła autorem słynna „Sonata do utera” Lwa Tolstoja. Przekładu z franczkiego dokonał Bolesław Gorchynski.

## ŻYCIE LITEWSKIE.

— **Zebrańe kooperatywy.** Dnia 9 b. m. odbyło się w sali przy kościele św. Mikołaja zebrańe kooperatywy „Biruta” na którym ks. Białawski zdał sprawę z całego szeregu zagadnień żywo obchodzących ogół członków.

## RÓŻNE.

— **Odbudowa zniszczonych gospodarstw na Ziemiach Wschodnich.** W wyniku szeregu konferencji, odbytych w prezydium Rady ministrów, ustalono zarządzenia rządowe w sprawie odbudowy zniszczonych gospodarstw na Ziemiach Wschodnich. W najbliższym czasie zostanie wydana broszura dla mieszkańców ziem wschod. wych, w której będą zamieszczone ostatnie rozporządzenia rządu i sposoby użytkowania tychże przez ludność. Najważniejsze zarządzenia zasługujące na uwagę są, że ludność zniszczonych okolic została zwolniona od podatku od żywego inwentarza, oraz preeliminowanie dwóch milionów złotych jako pomocy przy dostawach buldula z lasów państwowych.

— **Jak odnaleziono ślad skradzionego autoportretu Orłowskiego?** Z Oddziału Sztuki przy Delegaturze Rządu otrzymujemy następujące szczegóły:

W Nr. 5 „Wiadomości Literackich” z dnia 1 lutego b. r. zamieścił p. Witold Hulewicz artykuł p. t. „Wileńska Gioconda”, opisujący skradziony obraz i reprodukcję fotografic skradzionego dzieła. Na podstawie tego artykułu artysta — malarz p. Józef Aleksander Galuszka przy

— **Poszukiwanie spadkobierców.** M. S. Z. poszukuje spadkobierców św. p. Leona, syna Antoniego Puzylewicza, zabitego w dniu 7 listopada 1920 roku we Władystoku, a pochodzącego z Wilna. Zmarły był kawalerem i miał lat 23. Uprawnieni sukcesorowie zechcą zgłosić swe prawa w drodze ostemplowanego należycie podania do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie Wydział Prawno-Rewindykacyjny, powołując się na Nr. X. II. A. 12739/24 (Pat).

## ZABAWY

— **Reduta Artystów.** Doroczna Reduta Artystyczna, która odbędzie się już w sobotę, zapowiada się imponująco. Legjon artystów sceny i artystów malarzy z pp. Kwiatkowskim, Dunin - Marcinkiewiczem, Nestorowiczem oraz „Zielonym Kotem” na czele przygotowuje dekoracje Salonów Domu Oficera Polskiego.

Cały zespół Teatrów Wileńskich bierze udział w tym świecie artystycznym. Na wzór Warszawy i Paryża na Redutę sprowadzono 1000 baloników.

Mnóstwo atrakcji i niespodzianek urozmaici tę jedyną w tym Karnawale prawdziwie wesołą zabawę. Bilety w cenie ośmiu złotych można już nabywać w cukierni W. P. Sitralla, gdzie w godz. 12 — 2 i 5 — 7 dyżurują uroczyste artystki Teatrów Wileńskich.

Lista pp. Gospodyń i Gospodarzy honorowych podana będzie jutro.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Tajemnicze zniknięcie chłopców.** Feliks Sakowicz, zameldował o zaginięciu swągra swego Romualda Gierulskiego, lat 12, który udał się w niewiadomym kierunku, zabierając ze sobą rewolwer należący do Sakowicza. Za zbiegiem poszukiwana wszczęła policja.

— **Józef Giedrojć** (Ponarska 42) zameldował, iż w d. 8 b. m. Leon Szurwillo, lat 14, wędząc z domu i dotychczas nie wrócił. Poszukiwania wszczęła policja. (T)

— **Bójki.** Antoni Sawlewicz (Antokolska 116) został pobity przez Chlebnikowa i Szablńskiego, których zaarrestowano.

— **Petronela Kilewicz** (Polocka 15—9) została pobita przez Marię Malicką, zamieszkałą tamże. (T)

— **Obiecający synalek.** Anna Wiszczyńska (Smęłowa 30) zameldowała, że synek jej Edward, skradł 70 złot., i z ową sumą zbiegł w niewiadomym kierunku. Za obiecającym synkiem policja wszczęła poszukiwania. (T)

— **Kradzieże drzewa i desek.** Chałmowski Iskusiemu (Zawalna 20) skradziono drzewo wartości 100 zł.

— **Z tartaku Szejniuka** (Płajarska 8) skradziono deski, których wartość narazie nie ustalono. Podejrzanych o kradzież Mosiuka Piotra i Gryglewiczka Wincentego poszukuje policja. (T)

## Z PROWINCJI.

— **Pożar.** W Wielkich Solecznikach, pow. Wileńsko-Trockiego z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który strawił stodołę ze zbożem, w którym znajdowały się całe zbiory tegoroczne. Straty wynoszą 3000 zł.

— **Z pogranicza.** W nocy z dn. 8 na 9 b. m. na terenie pow. Wileńskiego został w sposób skrytobójczy zamordowany żołnierz 3 komp. X Baonu K. O. P. Panuje przekonanie, że jest to zemsta za zastrzelenie przez żołnierza tejże kompanji Mordaka, kobiety, 16-letniej Krzeczyńskiej.

— **Samobójstwo.** W majątku Podkrzyżu gm. Niemeżczyńskiej w dn. 7 b. m. powiesiła się Elżbieta Romanowska, lat 25. Trupa zabezpieczono na miejscu. Dochodzenie w toku. (T)

**Teatr Polski**

Występ  
**Karola ADWENTOWICZA**  
Dziś  
„Prokurator Hallers”  
sztuka Lindau  
Początek o godz. 8-iej wiecz.

Jutro w czwartek  
po cenach znizowanych  
**Pan Naczelnik... to ja**  
farsa Moncey'a  
Początek o godz. 8-iej wiecz.

— **Gdzie pójść w sobotę?**  
— **Na Redutę Artystyczną.**

## Konkordat podpisany.

RZYM, 10 II. (Pat). Dziś o godz. 7-iej wiecz. zostanie podpisany konkordat Polski z Watykanem.

## Z kraju i zagranicy.

### Z CAŁEJ POLSKI.

— **Wyszkolenie urzędników państwowych.** Jak podaje „Kurjer Warszawski” w stowarzyszeniu urzędników państwowych odbyła się konferencja w sprawie wyszkolenia w administracji. Po wygłoszeniu odpowiednich referatów i dłuższej dyskusji wybrano dla ustalenia projektu szkolenia komisję w skład której weszli pp. prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego — Koczynski, główny inspektor administracji M. S. W. Twardo, prof. Hilerowicz, wice-prezes zarządu głównego urzędników państwowych — Sasorski i radca K. Dubiel, a jako zastępca p. Zaremba. Akcja wyszkolenia ma między innymi na celu wytworzenie typu urzędnika polskiego.

— **Poświęcenie gimnazjum.** Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia gmachu gimnazjum państwowego im. Kr. Jadwigi, który stanął na miejscu dawnego gmachu żeńskiego gimnazjum państwowego. W uroczystości wzięli między innymi udział minister oświaty prof. Zawadzki, wice-minister oświaty p. Łopuszyński, prezydent miasta p. Jabłoński, dyrektorowie departamentów min. oświaty, kurator okręgu szkolnego warszawskiego p. Zawadzki oraz wielu przedstawicieli świata pedagogicznego. Po odśpiewaniu modlitwy przez chór uczenie przemawiał pierwszy p. kurator Zawadzki, poczem przemawiała dyrektorka szkoły p. Jastrzębska zaznaczając, że szkoła w której znajduje się 470 uczenie jest wyposażona we wszelkie nowoczesne pracownie i posiada taras na IV piętrze do zabaw i gier ruchowych.

Po odczytaniu aktu budowy poświęcenia dokonał ks. kanonik Jamnikowski. (Pat).

— **Budowa portu w Gdyni.** Od lata przybyło 300 metrów zbudowanego wybrzeża, w tem zaś wykonano zupełnie 125 m., a za parę tygodni rozpocznie się kopanie basenu zewnętrznego. W tym roku jeszcze ma być zbudowany wielki magazyn i dwa kran. Obecnie dojazd kolejowy do portu otwarty jest również dla ruchu osobowego. Urządzenie tymczasowe portu pozwala zatrzymywać się dłużej nawet wielkim okrętom, krążącym po oceanach.

— **Bezpośrednie bilety z Polski do Szwajcarii, Włoch i Austrii.** Międzynarodowa komisja urzędnicza z udziałem delegatów kolei austriackich, czeskich, jugosłowiańskich, niemieckich, polskich, rumuńskich, węgierskich i włoskich obradowała od 15 do 30 stycznia b. r. Komisja opracowała taryfy bezpośrednie pomiędzy Polską a Szwajcarią, Włochami i Austrią, między Rumunją a Szwajcarią. Prace zostały zakończone wynikiem pomyślnym dla Polski. Najpóźniej z dnem 1 maja wejdzie w życie bezpośrednia odprawa podróży i ich bagaży między Polską a Szwajcarią, Włochami i Austrią.

— **Tytoń dla Polski z Jugosławii.** Petraktacje prowadzone przez dłuższy czas w Warszawie przez państw. monop. tyt. z delegatem monop. tyt. w Jugosławii, Jęjanowiczem, doprowadziły do podpisania umowy o kupno 230.000 kg. tytoniu jugosłowiańskiego. Zgodnie z umową ma to być pierwsza partja próbna, po której mogą nastąpić dalsze, znaczne zakupy. Transakcja ta została zawarta bezpośrednio między monopolami obu państw, a w ten sposób Polska zyskuje bezpośrednią łączność z targami tytoniowymi Jugosławii z omińnięciem światowej giełdy tytoniu w Holandji.

### Z ZAGRANICY.

— **Stosunki japońsko-sowieckie** Członek kolegium Wnieścorga Hanecki udzielił wywiadu korespondentowi japońskiej agencji Toho na temat umowy japońsko-sowieckiej. Co do stosunków handlowych Hanecki pokreślił, że Japonja mogłaby dostarczyć Sowieciom między innymi papieru, materiałów do rybołówstwa i surowców jedwabnych w zamian za artykuły żywnościowe, naftę, sól i rudę. Po zawarciu odpowiedniej koncesji utworzone zostanie przedstawicielstwo handlowe sowiecko-japońskie. Hanecki podkreślił zainteresowanie się Japonji sprawą stosunków handlowych ZSSR z Niemcami. Zdaniem Haneckiego przerwane w grudniu roku ubiegłego rokowania handlowe sowieciow z niemcami będą przypuszczalnie jeszcze w tym miesiącu wznowione. (Pat).

— **Możliwość ewakuacji Sachalinu.** Prasa podaje, że w związku z podpisaniem umowy sowiecko-japońskiej, Japoński konsul na Sachalinie przeprowadził narady z przedstawicielem Z.S.S.R. w sprawie możliwości ewakuacji północnego Sachalinu przez Japonję. (Pat).

— **Kryzys gospodarczy w Rosji Sowieckiej.** Na posiedzeniu prezydium CIKA komisarz ziemski wygłosił referat o rozmiarach nieurodzajów. Tereny objęte nieurodzajem w roku 1924 obejmowały 6338 tysięcy dziesięcin ziemi. Komisarz zaznaczył, że w związku z kryzysem w gospodarstwie rolnem oraz w dziedzinie aprowizacji włościanie wyzbawiają się bydła i koni przeznaczając je na mięso z uszczupleniem dla gospodarstwa. Rząd wyasygnował 11.500.000 rubli złotych na cele utrzymania stanu bydła w gospodarstwach rolnych. (Pat).

— **Strach przed końcem świata.** Telegram iskrowy z Londynu donosi, że w Ameryce pewna część ludności oczekiwała końca świata, który miał nastąpić w sobotę i czyniła przygotowania, na to wydarzenie. Wielu oczekujących końca świata udało się na wierzchołki gór, gdzie czekali na stąpienie z nieba aniołów, którzy ich mieli zabrać z sobą. Ułtami Brooclinu przejeżdżał mały autobus, na którym widział napis: „Bądźcie gotowi na sąd ostateczny”. Prorokiem który przepowiada o wym ludzkom koniec świata jest Niemiec, niejaki Robert Reidt. Z wielu stron Ameryki nadeszły wiadomości o samobójstwach popełnionych z obawy przed końcem świata. W Cleveland otrulo się 6 osób. Wielu sprzedało swe majątki.

— **Wypadek na matchu w Konstantynopolu.** Zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami Galata Serail i Fener Bagche rozegrano w Konstantynopolu. Drużyna te tureckie znane są z zawodów z warszawską Polonią. Nowo wybudowana trybuna nie uchroniła wielu tysięcy ciekawych widzów i zawałiła się z trzaskiem, przy czym 5 osób zostało ciężko, 15 leżących rannych. Publiczność ogarnęła w dodatku szalona panika, tak, że policji z trudem udało się przywrócić porządek. Grę przerwano przed czasem przy wyniku 0.0.

## Rozmaitości.

— **Według pisma francuskiego „La Technique Moderne”**, 1 listopada 1924 r. znajdowało się na kuli ziemskiej w urociu 18.000.000 samochodów osobow. i ciężarowych, 1.075.000 motocykliów.

Z liczby tej na same Stany Zjednoczone Ameryki przypadało 15.280.000 samochod. i 172.000 motocykliów, z czego wynika, że na jedno do państwa przypada 80 proc. wszystkich samochodów osobowych i ciężarowych całego świata.

Drugie, ale jakże dalekie od pierwszego — miejsce zajmuje Anglja z 642.858 samochodami, natomiast przed datą powyższą 430.138, przewyższa znacznie Stany Z.

Trzecie miejsce zajmuje Kanada z 539 tys. samoch. i 24.000 motocykli; czwarte — Francja 444.812 samoch. i 562.22 motocy; piąte — Niemcy: 182.568 sam. i 59.409 mot.; szóste wreszcie Australja: 119.091 samoch. i 5.108 motocykliów.

Wszystkie inne kraje kuli ziemskiej posiadały mniej niż po sto tysięcy samochod., najwyższą zaś wśród nich liczbę motocykliów, bo 50 tysięcy posiadały Włochy.

Co się tyczy przemysłu samochodowego, to wśród krajów europejskich najwyższą siłą jest Francja, skąd w 1923 r. wywieziono 28.261 samoch. osob. i 2.663 ciężarów. Najlepszym przytem klientem Francji jest Anglja.

— **Spełń swój obowiązek**  
kup bilet na harcerską  
**Loterję fantową**  
daj możność wybudowania  
Związkowej Stancji  
Harcerskiej w Warszawie.  
Cena biletu 5 zł.  
Przy kupnie otrzymasz paczkę  
z mydłem, wodę kolońską i tp.  
wartości zł. 450  
Bilety do nabycia w Administracji „Kurjera Wileńskiego”  
Wileńska 15.

